

Wspomnienia o ostatnim Dowódcy „Gryfa Pomorskiego” Augustynie Westphalu

Ten rok trzydziesty dziewiąty
Do dziś jest w naszej pamięci
Gdy Niemcy napadli na Polskę
A z drugiej strony Sowietci

Pod ciosem zajadłych wrogów
Długo Ojczyzna cierpiała
Ginęli Polacy jak Kwiaty
I krew niewinna się lała

Widział odważny bohater
Jak wróg nasz naród zniewala
Ogromny gniew targał sercem
Dowódcy Augustyna Westphala

Powstrzymać okrutnych najeźdźców
Ten zew Augustyna porywa
Więc stanął w obronie Polski
Na czele oddziałów Gryfa

Gdy już nad naszą ziemią
Przeszła wojenna wichura
Lecz nie opuściła Polski
Zła sowiecka agentura.

Do zwyrodniałego UB-e
Wpuszczono niemieckie kapo
Z nimi mordowało Gryfowców
To polskojęzyczne gestapo.

Brutalne okrucieństwa
Były tych zbrodni miarą
I nasz patriota Augustyn
Stał się ich rąk ofiarą

Zmarł po zadanych torturach
Choć walczył za Polskę ofiarnie
Ta krew Bohaterów „Gryfa”
Przyniosła Ojczyźnie chwałę.

Dzisiaj tych dzielnych żołnierzy
Uczcijmy w naszej pamięci
I niech na kartach historii
Ich bohaterstwo się święci

Eulalia Wielgomas - ETOS